

Dzieje biurokracji ziem polskich tom III

Henryk Bałabuch

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej w pierwszym dziesięcioleciu panowania Mikołaja II

Pierwsze 10-lecie rządów Mikołaja II było ciekawym okresem w historii państwa carów. Tradycyjnie już pojawiły się w licznych kręgach społeczeństwa rosyjskiego nadzieje związane ze zmianą władcy, a co za tym idzie ze zmianą kursu dotychczasowej polityki. Te oczekiwania społeczne zbiegły się z narastającym fermentem widocznym właściwie we wszystkich płaszczyznach życia Rosji końca XIX w. Równocześnie w ówczesnych elitach rządzących dostrzegano konieczność zmian w systemie zarządzania państwem. Nawet jeżeli nie wszystkie one zmierzały do fundamentalnych zmian ustroju samodzielną, to nikt nie kwestionował, że państwo musi uwzględnić dynamiczne zmiany społeczno-ekonomiczne jakie występowały w Rosji na przełomie XIX i XX w. Oczywiście drogi i koncepcje były różne. Postronni obserwatorzy dostrzegali ścieranie się wręcz klasycznych elementów ciągłości i zmiany w obrębie systemu władzy, różnych, częstokroć przeciwstawnych – czy wewnętrznie sprzecznych – tendencji, w pozornie monolitycznym zewnętrznym wizerunku caratu.

Powszechnie znaną ilustracją tych zjawisk były np. metody prowokacji politycznych stosowane przez carską ochranę, czy rozgrywki toczone wokół polityki dalekowschodniej. Mniej znane są zmiany zachodzące na ówczesnym rosyjskim rynku prasowym. A przecież kultura rosyjska, a w tym i czasopiśmiennictwo, przeżywało wówczas swój niezwykle rozkwit. Po śmierci Dostojewskiego i Turgieniewa, zarówno Czechow, Tołstoj i Gorki kontynuują wielką epokę literatury rosyjskiej. W ich cieniu tworzą rzesze mniej znanych twórców, w tym dziennikarze rosyjscy. Również wydawnictwa rosyjskie przeżywały w 2 połowie XIX w. szczególnie dynamiczny rozwój. Cały ten ruch odbywał się jednak w warunkach surowego reżimu cenzuralnego¹. Stąd też także i na tym polu pojawiały się z jednej strony koncepcje „nieśmia-

¹ Wciąż aktualne pozostają prace: K. K. Арсенов, *Законодательство о печати. Великая реформа 60-х гг. В их прошлом и настоящем*, Санкт Петербург 1903; Н. Новомбергский, *Освобождение печати во Франции, Германии, Англии и России. Лекции чытання в Русской Высшей Школе общественных наук в Париже*, Санкт

łych” reform odgórných, z drugiej – projekty modyfikacji systemu cenzuralnego, tak ażeby podstawy samodzierżawia w płaszczyźnie nadzoru nad wydawnictwami pozostały nienaruszone.

Nie wchodząc w szczegóły, w 2 połowie XIX w., rosyjski rynek prasowy po wojnie krymskiej, a szczególnie po wojnie rosyjsko-tureckiej 1877-1878, przeżywał niezwykle dynamiczny rozwój². Liczba tytułów prasowych wzrastała lawinowo. Stąd też rosnący wpływ prasy na opinię publiczną, co wobec nasilających się nastrojów opozycyjnych, musiało budzić zrozumiałe zaniepokojenie władz. Tym bardziej, że zmieniała się struktura własnościowa czasopism. Początki i rozwój prasy w Rosji związane były z inicjatywą państwa. Praktycznie do czasów wojny krymskiej, instytucje powiązane z administracją miały w tym zakresie nieomal monopol³. O ile jeszcze w 1877 r. około 40% wszystkich tytułów prasowych wydawanych w Rosji stanowiły pisma powiązane z władzami⁴, to kolejne lata przyniosły znaczące zmiany. W ostatniej ćwierci XIX w. liczba rządowych tytułów prasowych wzrosła co prawda o nieomal 40%, ale w tym samym czasie liczba wydawnictw prywatnych zwiększyła się o 400%.⁵ W efekcie udział „oficjalów” na rynku zmalał do 20%. W połączeniu z narastającymi nastrojami opozycyjnymi nawet w kręgach dotychczas lojalnych wobec caratu, musiało to budzić zrozumiałe zaniepokojenie władz.

Petersburg 1906. Z nowszych pozycji można wymienić: Г. В. Жирков, *История цензуры в России XIX-XX вв.*, Moskwa 2001; *Цензура и доступ к информации : история и современность*, Sankt Petersburg 2005. Z polskich prac: F. Ramotowska, *Warszawskie Komitety Cenzury w latach 1832-1915*, [w:] *Warszawa XIX wieku 1795-1918*, Warszawa 1971, z. 2, s. 265-294; też: *Sto lat „cenzury rządowej” pod zaborem rosyjskim (1815-1915) – podstawy normatywne, instrumenty wykonawcze*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, pod red. J. Kosteckiego i A. Brodzkiej, Warszawa 1992, t. 1, s. 122-174; M. Tobera, *Cenzura prasy w Cesarstwie Rosyjskim na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*; dz. cyt., t. 1, s. 175-223; B. Mucha, *Dzieje cenzury w Rosji*, Łódź 1994. Z innych opracowań warto wspomnieć: B. Rigberg, *The Tsarist Press Law 1894-1905*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, t. 13, 1965, z. 3, s. 331-343; też: *The Efficacy of Tsarist Censorship Operations 1894-1917*, tamże, t. 14, 1966, z. 3, s. 327-346; też: *Tsarist Censorship Performance 1894-1905*, tamże, t. 17, 1969, z. 1, s. 59-76.

² [Н. М. Лисовский], *Сборник статей по истории и статистике русской периодической печати: 1703-1903*, Moskwa 1903; S. Czarnowski, *Literatura periodyczna i jej rozwój*, Kraków 1895, cz. II: *Dziennikarstwo ruskie*, s. 246-281.

³ Obok oficjalnego organu caratu jakim był „Правительственный Вестник” za pisma reprezentujące opinię władz uchodziły: „С. Петербургские Ведомости”, „Московские Ведомости”, „Северная Почта” i „Русский Инвалид”. Przed 1855 r. tylko te pisma mogły zajmować się problematyką polityczną. Obok nich występowały pisma wydawane przez instytucje centralne, ministerstwa, władze gubernialne (tu szczególnie ważną dla ożywienia rynku czytelniczego w odległych guberniach spełniały „Губернские Ведомости”, gdzie – w przeciwieństwie do guberni w centralnej Rosji czy Królestwa Polskiego – były jedynymi periodykami), władze obwodowe, czy też przez ziemstwa i zarządy miejskie.

⁴ Z ogólnej liczby 460 tytułów wydawanych w 1877 r., aż 180 było powiązane z caratem – Sw., *Prasa rosyjska*, [w:] *Księga jubileuszowa „Kuriera Porannego” 1877-1902. Wydane z powodu 25-lecia pisma pod redakcją Feliksa Fryze przy współudziale 112 osób*, Warszawa 1909, s. 69.

⁵ S. Czarnowski, *Literatura periodyczna*, dz. cyt., s. 265. Taki szacunek wzrostu podany przez Czarnowskiego nie był do końca prawdziwy. Według danych oficjalnych w 1898 r. w Rosji było 774 wydawnictwa prywatne, a więc można mówić o 280% wzroście, co przecież też było imponujące.

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

Tymczasem sytuacja w zakresie cenzury nie uległa zmianie od wydania 6 kwietnia 1865 r.⁶ ustawy o cenzurze i druku. Zarówno w okresie rządów Aleksandra II jak i Aleksandra III usiłowano sprostać rosnącym wyzwaniom drogą zwiększania represji. Jednak wydawało się, że na przestrzeni 30 lat wyczerpano większość środków w tym zakresie. Jak pisał Arseniew „dalej w tym kierunku nie można było iść”⁷. Dlatego też w początkach panowania Mikołaja II w zakresie „reglamentacji [wolności druku] Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wkroczyło na drogę rozszerzającej interpretacji wcześniej wydanych ustaw”⁸. Działania i metody podejmowane przez administrację carską miały jednak silne zakorzenienie w samej istocie samodzierżawia.

O randze spraw cenzuralnych, a zarazem o toczących się wokół nich rozgrywkach w elitach rosyjskiej władzy, dobitnie świadczyła sprawa manifestu carskiego przygotowywanego na koronację Mikołaja II w maju 1896 r. Według niektórych źródeł, w tym zagranicznych⁹, powołujących się wpływowe osoby z najwyższych kręgów władzy, zamierzano z okazji uroczystości koronacyjnych, wśród innych łask samowładcy rosyjskiego, wprowadzić ulgi w istniejącym systemie prasowym. Miały one dotyczyć jedynie prasy centralnej, ukazującej się w obu stolicach, podlegającej tzw. systemowi ostrzeżeń¹⁰. W pierwotnej wersji manifestu koronacyjnego miała znajdować się wzmianka o zniesieniu ostrzeżeń. Jednak wskutek czysto personalnych niechęci wobec prasy wyższych dostojników (według jednych był to minister finansów Witte, według innych minister spraw wewnętrznych Sipjagin) ustęp ten usunięto¹¹. Te zawirowania wokół ulg dotyczących ostrzeżeń, pozornie sprawa czysto techniczna, ukazywały jaką rangę posiadały sprawy prasowe w państwie carów. Z drugiej jednak strony była to doskonała ilustracja ówczesnych stosunków, w których nie tylko normalne funkcjonowanie, ale i wręcz egzystencja wielu pism¹², zależały od woli poszczególnych urzędników.

U progu rządów ostatniego cara można było wskazać różne perspektywy oglądu spraw prasowych w Rosji charakterystyczne dla środowisk zachowawczych i rządowych. Ze zrozumiałych względów spojrzenie takie było jednostronne, ale po-

⁶ Wszystkie daty – o ile nie podano inaczej – w starym stylu.

⁷ К. К. Арсеньев, *Законодательство о печати*, dz. cyt., s. 154.

⁸ Н. Новомбергский, *Освобождение печати*, dz. cyt., s. 227-228.

⁹ Informację taką podał „Berliner Tagblatt” z końca kwietnia 1896 r., o czym wspominał A. Suworin w swoich dziennikach – A. Suworin, *Dziennik*, przełożył i oprac. J. Pański, Warszawa 1975, s. 172 – zapiska z 1 maja 1896 r.

¹⁰ System ostrzeżeń odnosił się do prasy wydawanej w Moskwie i Petersburgu i wyłącznie do tych tytułów, które podlegały systemowi cenzury represyjnej, a więc były zwolnione z cenzury prewencyjnej. System ten był wprowadzony ustawą z 1865 r. i był wzorowany na francuskim systemie prasowym II Cesarstwa.

¹¹ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 172-175. Według Suworina, Sipjagin przeciwny włączeniu ustępu o zniesieniu ostrzeżeń do manifestu, miał rzekomo dodać, że każdy wydawca który otrzymał ostrzeżenie, może się zwrócić bezpośrednio do cesarza, a on – Sipjagin – chętnie taką prośbę przedstawi.

¹² W ramach systemu ostrzeżeń, trzecie kolejne oznaczało zawieszenie danego wydawnictwa.

stawa caratu wobec wszelkich, postulatów środowisk liberalnych, przed wydarzeniami 1905 r., była nieprzejednana¹³.

Człowiekiem posiadającym bezsprzecznie najsilniejszy wpływ na ówczesną rosyjską rzeczywistość był Konstantin Piotrowicz Pobiedonoscew. Jego poglądy dały ciekawy punkt odniesienia – zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników oberprokuratora – jako swoisty fundament ideologii samodzierżawia końca stulecia. Dlatego też warto przypomnieć jego niektóre poglądy na wolność, konstytucjonalizm, demokrację, a przede wszystkim ukazać jego wypowiedzi na temat prasy i dziennikarstwa zawarte w głośnym jego zbiorze wydanym w 1896 r.¹⁴ Wszystkie wymienione uprzednio pojęcia Pobiedonoscew określał mianem „wielkich kłamstw XIX wieku”. To ukazywało jego optykę na ówczesną rzeczywistość, zarówno tę rosyjską, jak i zachodnioeuropejską. Oczywiście przed tymi wszystkimi zagrożeniami starał się ochronić Rosję, przestrzec zarówno społeczeństwo jak i elity władzy.

Pobiedonoscew – z pozycji oberprokuratora Świątobliwego Synodu – pytał niejako retorycznie: „Co to jest ta wolność, która do dzisiejszego dnia tak bardzo rozpala umysły, wywołuje tyle bezmyślnych tyrad, tyle idiotycznych czynów, przyprawiających za często lud o nieszczęście?”¹⁵ W nieomal toczqueville`owskim wymiarze¹⁶, jakkolwiek ze skrajnie reakcyjnych pozycji, analizował relacje pomiędzy wolnością a równością:

¹³ Doskonałą ilustracją postawy władz wobec postulatów oddolnych może być prośba przedstawiona carowi Mikołajowi II w styczniu 1895 r. – por. *Ходатайство русских литераторов об облегчении цензуры*, Londyn 1895. Tekst petycji został przedrukowany również w wydawnictwie: *Самодержавие и печат в России*, Berlin 1898. Prośba ta podpisana w 1895 r. przez 114 wybitnych przedstawicieli inteligencji rosyjskiej. Wśród nich były tak znane postacie jak Arsienjew, Bilbasow, Gradowski, Peskowski czy Wiengierow. Petycja ta została przedstawiona carowi 24 lutego 1895 r. W kilkanaście dni później zawiadomiono prof. Bilbasowa, że trzech ministrów: spraw wewnętrznych Durnowo, sprawiedliwości Murawjow i oberprokurator synodu Pobiedonoscew uznali, że petycję tę należy pozostawić bez odpowiedzi. W petycji tej znalazły się podstawowe postulaty sugerujące niezbędne zmiany w istniejącym systemie cenzuralnym. Postulowano m.in. przegląd prawa prasowego w celu „zrównania położenia prasy z sytuacją wydawnictw w innych rozwiniętych państwach na podstawach praworządności i sprawiedliwości” – tamże. Ta pozycja, jako wydana poza granicami Rosji, ze zrozumiałych względów trafiła na carski indeks – Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej AP Lublin), Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej KGL), sygn. 1899:76, k. 7-20 – pismo GUdsD nr 432 z 19 stycznia 1899 do naczelnika guberni oraz dołączony wykaz pozycji zabronionych do rozpowszechniania w Rosji: *Каталог изданиям на русском языке запрещенным к обращению и перепечатанию в России, составленный по 1 I 1899 г.* – tu wspomniane powyżej *Ходатайство...* wymieniono w poz. 185.

¹⁴ K. П. Победоносцев, *Московский сборник*, Moskwa 1896. Jedyne polskie tłumaczenie zawiera wybrane fragmenty – zob. K.P. Pobiedonoscew, *Ze „Zbioru moskiewskiego” (Moskiewskij Sbornik) Artykuły treści politycznej i społecznej przez ... oberprokuratora św. Synodu*, Rzeszów 1901.

¹⁵ K. P. Pobiedonoscew, *Ze „Zbioru moskiewskiego”*, dz. cyt., s. 85.

¹⁶ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 1-2, Kraków 1996, por. szczególnie rozdziały w t. 1, cz. 2: rozdz. III – *O wolności prasy w Stanach Zjednoczonych*, (s. 183-191); rozdz. V – *O rządach demokracji w Ameryce*, (s. 200-235); rozdz. VIII – *O tym co łądzi w Stanach Zjednoczonych łądzi tyranię większości*, (s. 252-266). Krytyka rodzących się w XIX w. systemów demokratycznych, ówczesnej nowoczesności, cywilizacji, idei postępu, modernizmu etc., jakkolwiek wychodzące z odmiennych pozycji światopoglądowych i uwarunkowań kulturowych miały wiele zbieżnych elementów zarówno u Tocqueville`a, Pobiedonoscewa czy

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

Okazuje się, że z tym pozornie równomiernym rozdziałem wolności między wszystkich i każdego, połączona jest największa obraza równości, a zatem nierówność¹⁷.

W swoim demaskatorskim stylu atakował „rozszerzenie prawa wyborczego [które] pociąga za sobą obniżenie myśli politycznej, obniżenie sądów w masie wyborców, [...] [co] samo przez się prowadzi do dyktatury”¹⁸. I dalej w podobnym duchu:

Demokracja, rozszerzając coraz bardziej swoje podstawy, przyjmuje za swój najbliższy cel prawo powszechnego głosowania – w tym tkwi fatalny obłęd, jeden z najbardziej zdumiewających w historii ludzkości¹⁹.

Zważywszy na jego pozycję w wśród ówczesnych sił rządzących Rosją takie jego opinie nie mogły przejść nie zauważone²⁰. A przecież był on nie tylko apologetą i ideologiem caratu, ale również aktywnym działaczem najwyższych władz państwowych²¹.

Szczególnie dużo krytycznych uwag Pobiedonoscew poświęcił prasie i dziennikarstwu. Swe poglądy w tym zakresie przedstawiał w iście kaznodziejskim stylu:

Od chwili upadku człowieka wyszło kłamstwo na świat, weszło w usta ludzkie [...] Jednak [...] ojciec kłamstwa nigdy poprzednio nie stworzył takiej plecionki najrozmaitszych kłamstw, jak w naszych ruchliwych czasach, w których słyszy się taką moc kłamstwa o prawdzie. [...] Co krok spotykasz zadziwiająca budowę, której front zdobi napis: «Tu jest prawda», wstępujesz i co krok spotykasz kłamstwo. Wyjdiesz stamtąd i zaczniesz opowiadać o kłamstwie, które cię poruszyło do głębi wyłaniają się ludzie i żądają byś wierzył i głosił, że wszystko to prawdą jest bez plamki²².

wśród Brytyjczyków – to ostatnie por. J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000.

¹⁷ Zaakcentowanie wyrazów w oryginale – K. P. Pobiedonoscew, *Ze „Zbioru moskiewskiego”*, dz. cyt., s. 86.

¹⁸ Tamże, s. 88.

¹⁹ Tamże, s. 85.

²⁰ Ciekawy komentarz do niektórych wypowiedzi Pobiedonoscewa dał w swoim dzienniku A. Suworin – por. A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 270-272 – zapiska z 29 marca 1897 r.

²¹ Dobrą ilustrację pozycji Pobiedonoscewa stanowi jego korespondencja: *Письма Победоносцева к Александру III с приложением писем к в. кн. Сергею Александровичу и Николаю II*, t. I-II, Moskwa 1925-1926. Opublikowano także korespondencję Pobiedonoscewa z wieloletnim naczelnikiem GUdSD w okresie rządów Aleksandra III, Feoktistowem: *Письма К. П. Победоносцева к Е. М. Феоктистеву*, [w:] „Литературное наследство”, t. 22-24, 1935, s. 497-560. Ta ostatnia pozycja dotyczy jednak głównie wcześniejszego okresu – epoki cara Aleksandra III.

²² K. P. Pobiedonoscew, *Ze „Zbioru moskiewskiego”*, dz. cyt., s. 37.

Tak jednoznaczna opinia o prasie i dziennikarstwie nie pozostawiała miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości. Oczywiście więc, że zdecydowanie przeciwstawił się wolności prasy:

Wszyscy krzyczą za tzw. wolnością prasy, jako za pierwszą i główną podstawą społecznego dobra. Któż na to nie biada u nas, w naszej nieszczęśliwej, przez zagraniczną prasę uwodzonej Rosji?²³

Zgodnie z trójjedyną formułą S. S. Uwarowa (samodzierzawie, prawosławie, ludowość [народность]) bronił duszy ludu rosyjskiego przed zgubnymi wpływami jakie przynosiła nowoczesność. Sprzeciwiał się koncepcji utożsamiającej publikacje przedstawiane na łamach prasy z opinią publiczną: „Zbudowana [ta koncepcja] jest na zupełnie nieprawdziwym przypuszczeniu, że opinia publiczna jest identyczną z dziennikarstwem”²⁴.

Oryginalnie brzmiały jego wypowiedziane z perspektywy ówczesnej Rosji zdania o bezkarności dziennikarzy:

Monarcha z powodów takich czynów mógłby utracić tron, minister popaść pod oskarżenie i wyrok haniebny uzyskać; ale dziennikarzowi nic nie zaszkodzi: ani woda, ani ogień; z rozruchu, który wywołał, z publicznej nędzy i klęsk, które sam spowodował on jeden wraca jak triumfator²⁵.

Skoro więc w opinii Pobiedonoscewa dziennikarze w Rosji cieszyli się zbyt dużą swobodą, wnioski jakie można było z jego publikacji wyciągnąć musiały zmieścić w kierunku ograniczenia wolności słowa, większemu skrupowaniu dziennikarzy, a przede wszystkim ochronieniu narodu rosyjskiego przed potęgą „czwartej władzy”. Jakkolwiek to pojęcie – „czwarta władza” – nie pojawiało się w pracy Pobiedonoscewa, to kierunek jego krytyki zbieżny był w wielu punktach z poglądami przedstawicieli nurtów antydemokratycznych, czy wręcz anty-parlamentarnych w Europie. O ile jednak, w monarchii Hohenzollernów czy Habsburgów, można było dostrzeżać elementy konstytucyjne adekwatne do owych „trzech pierwszych władz”, to przecież w państwie Romanowów uwarunkowania ustrojowe, szczególnie przed 1905 r., były całkowicie odmienne. Skoro jednak Pobiedonoscew tak właśnie przedstawiał stosunki związane z rynkiem wydawniczym, musiało to w szczególny sposób determinować wszelkie próby reform podejmowane przez administrację państwową.

²³ Tamże, s. 39-40.

²⁴ Tamże, s. 40.

²⁵ Tamże, s. 45.

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

W podobnym do Pobiedonoscewa duchu wypowiadał się inny przedstawiciel kręgów zachowawczych, tajny radca Fiodor Pawłowicz Jelenjew²⁶. W swoim głośnym memoriale, z racji swoich doświadczeń i stanowiska, skoncentrował się na sprawach związanych z cenzurą²⁷. Jego opinia był znacząca i warta odnotowania, gdyż jako wieloletni cenzor i to zajmujący eksponowane stanowiska, wypowiadał się o problemach cenzury z perspektywy praktyka, a nie ideologa, czy teoretyka jak Pobiedonoscew.

Jelenjew krytykował wprowadzenie rozstrzygnięć drogą sądową w sprawach prasowych, kosztem pomniejszenia znaczenia decyzji administracyjnych podejmowanych przez biurokrację carską. Taka koncepcja, jakkolwiek wielokrotnie rozpatrywana od samego momentu wprowadzenia reform systemu prasowego w 1865 r., została ostatecznie zrealizowana po 1905 r. Krytykując użyteczność sądów w sprawach cenzury²⁸, Jelenjew zwracał jednocześnie uwagę, że wszystkie dotychczasowe zabiegi wzmocnienia wpływu administracji na prasę, nie przyniosły zadowalających rezultatów. Tym samym, z perspektywy cenzury, krytykował wciąż niedostateczny, jego zdaniem, nadzór cenzury nad prasą²⁹. Ciekawe było też i to, że Jelenjew – z racji zajmowanego stanowiska doskonale zaznajomiony z problemami nadzoru nad czasopismami – obnażał przy okazji wszystkie słabości istniejącego systemu. Jednak wnioski, jakie wyciągał z tak zarysowanej sytuacji, oraz proponowane rozwiązania³⁰ zmierzały do całkowitego podporządkowania aparatowi państwa wszelkich wydawnictw periodycznych w Rosji. Z jednej strony było to swoiste nawiązanie do wspomnianej powyżej tradycji i szczególnej roli państwa w rosyjskim czasopiśmiennictwie. Z drugiej - odnosił się on poniekąd do licznych pojawiających się ówczesnie głosów domagających się – szczególnie w pierwszej połowie lat 90. XIX w. – wprowadzenia monopolu państwowego w zakresie stosunków wydawniczych. Poglądy

²⁶ Jeleniew, Fiodor Pawłowicz [Еленев Федор Павлович], (1827? 1829? – 10 II 1902), pochodził ze szlachty, w 1849 ukończył fakultet matematyczno-fizyczny uniwersytetu moskiewskiego, następnie do 1857 r. wykładał w tulskich i smoleńskich gimnazjach oraz w 1-ym korpusie kadetów. Od roku 1858 był sekretarzem naczelnika sztabu głównego. W 1860 r. został mianowany sekretarzem przewodniczącego komisji redakcyjnej ułożenia projektu uregulowania położenia włościan. W tymże roku, w grudniu trafił do petersburskiego komitetu cenzury. Po ponad siedmiu latach pracy w lutym 1868 r. został mianowany członkiem Rady GÜdsD. W latach 1869-1871 był członkiem komisji S. H. Urusowa pracującej nad reformą postanowień o cenzurze i druku. Wielokrotnie – w 1884, 1885, 1886, 1887 i 1895 r. – zastępował naczelnika GÜdsD Feoktistowa podczas jego urlopów. Jednocześnie od 1889 r. został członkiem rady przy ministrze spraw wewnętrznych. W wrześniu 1896 r., a więc trzy miesiące pod zastąpieniu Feoktistowa przez kolejnego naczelnika GÜdsD – Sołowjowa, również Jelenjew odszedł w stan spoczynku – Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения цензурного ведомства*, dz. cyt., s. 260.

²⁷ [Т. Р. Jeleniew] Еленев Федор Павлович, *О злоупотреблениях литературы и о действиях цензурного ведомства с конца пятидесятих годов до настоящего время*, [w:] *Материалы для характеристики положения русской печати*, wyd. II, Genewa 1898.

²⁸ Por. rozdz.: *Неприменимость судебного процесса к делам печати* – tamże, s. 7-9.

²⁹ Np. rozdz.: *Несостоятельность предварительной цензуры при новом порядке* – tamże, s. 5-7.

³⁰ Przetawiał tutaj projekt niezbędnych jego zdaniem zmian w obowiązującym prawie prasowym: *Проект необходимых изменений в действующих законах о печати* – Т. Р. Jelenjew, dz. cyt., s. 50-53.

Jelenjewa nigdy nie stanowiły realnej alternatywy wobec istniejącego systemu prasowego, pozostawały jedynie w sferze urzędniczych projektów. Mogły one jednak stanowić doskonałą ilustrację pokazującą, iż wśród osób odgrywających znaczącą rolę w centralnych władzach nadzorujących prasę, były obecne właśnie takie projekty, przeciwstawne wszelkim tendencjom zmierzającym do liberalizacji rynku wydawniczego. Odnosząc się do poglądów Jelenjewa wielu decydentów carskich mogło na jego tle przedstawiać swoje koncepcje jako umiarkowane.

Swoistym uzupełnieniem tego – poniekąd pobieżnego – przeglądu zasadniczych opcji postrzegania, przez sfery rządowe, ówczesnych stosunków wydawniczych w zakresie ustawodawstwa prasowego, warto wspomnieć o oficjalnym stanowisku władz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W 1901 r., z okazji przypadającego w roku następnym, stulecia tegoż ministerstwa, wydano okolicznościową księgę przedstawiającą zarówno rys historyczny, jak i bieżącą ocenę działalności tego resortu³¹. Oczywiście co zrozumiałe, nie tylko dla tego typu jubileuszowych wydawnictw, władze pozytywnie oceniały zarówno swoje dokonania jak i sytuację na rynku wydawniczym. Jednak wiele analiz odnoszących się do stworzonych przez władze warunków funkcjonowania czasopism, wartych było odnotowania. Ówczesny dynamiczny wzrost liczby tytułów prasy uznano, za najbardziej wymierny sukces dotychczasowej polityki rządu³². W ten sposób – jakkolwiek nie zostało to wypowiedziane wprost – także rozwój prasy w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym, zdaniem autorów tej księgi jubileuszowej winno się uznać za zasługę caratu. Wszelkie zmiany dokonane przez władze w prawie prasowym po 1865 r. przedstawiano jako niezbędne i ze wszech miar uzasadnione³³. Był to ciekawy punkt widzenia na stosunki prasowe w Rosji i, co trzeba przyznać, bardzo wygodny z punktu widzenia caratu. Akcentowano bowiem nie tyle rzeczywiste położenie prasy w Rosji w zakresie swobód wydawniczych, wolności słowa, etc., co globalny ilościowy rozwój czasopiśmiennictwa, uznając to za sukces dotychczasowej polityki władz. Na tle wspomnianych wcześniej opinii, wizja zmian proponowana przez ministerstwo eksponowała stopniowe, ewolucyjne doskonalenie istniejącego systemu.

To co charakterystyczne, dla tych i innych uwag na temat systemu prasowego w Rosji u schyłku XIX w., to obecna w nich świadomość niezbędności zmian. Powszeczne było niezadowolenie, czy wręcz negowanie istniejących stosunków w tym zakresie i to niezależnie od proponowanych środków zaradczych: represyjnych czy liberalizujących. W takich warunkach niejako naturalne były próby administracji przeprowadzenia reform.

Na ile realne były niektóre ówczesne, częstokroć kuriozalne, pomysły, trudno powiedzieć. Jednak w samodzierżawnym państwie carów – nie tylko w zakresie cenzuralnym – władze były w stanie zrealizować wszelkie swoje zamiary. Nie musia-

³¹ *Министерство Внутренних Дел. Исторический очерк 1802-1902*, Sankt Petersburg 1901.

³² Pod wymownym tytułem: *Рост нашей печати*, tamże, s. 219-220.

³³ Tamże.

ły się wszak liczyć z opinią publiczną. Klasycznym przykładem takich nieszablonych rozwiązań były projekty przejścia przez państwo wszystkich prywatnych gazet w Rosji, a więc swoista formalna nacjonalizacji czasopiśmiennictwa. O takich rozwiązaniach pisał już w 1893 r. na łamach „Więstnika Jewropy” K. K. Arsenjew³⁴. Do podobnych pomysłów powracano jeszcze za Mikołaja II o czym wielokrotnie wspominał w swoich dziennikach A. Suworin³⁵.

Centralną instytucją cenzury w Rosji był Główny Urząd do spraw Druku (Главное Управление по делам печати)³⁶ na czele której stał naczelnik. Do początków rządów Mikołaja II stanowisko to piastowało osiem osób³⁷. Warto przybliżyć sylwetki tych, którzy piastowali to stanowisko w pierwszym dziesięcioleciu panowania ostatniego cara.

W początkowym okresie panowania Mikołaja II utrzymane zostały główne pryncypia polityczne, a co z tym się wiązało także i personalne, z czasów rządów jego ojca, Aleksandra III. Dopiero po roku nastąpiły pierwsze zmiany. Na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, Iwana N. Durnowo zastąpił Iwan Ł. Goremykin. Naturalną konsekwencją była w takiej sytuacji także zmiana na stanowisku naczelnika GUdsD podległego bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Po kilkumiesięcznych dyskusjach ustalono, że następcą Jewgienija Michajłowicza Feoktistowa zostanie Michaił Pietrowicz Sołowjow³⁸.

Sołowjow, ur. w 1842 r., pochodził z rodziny rzemieślniczej, a więc był pierwszym tak wysokim urzędnikiem w dziejach cenzury carskiej nie posiadającym szlacheckich korzeni. Ukończył fakultet prawa na uniwersytecie moskiewskim. Początki jego kariery urzędniczej związane były z działalnością na zachodnich rubieżach imperium, w tym na ziemiach polskich. W 1864 r. rozpoczął pracę jako urzędnik do specjalnych poruczeń przy gubernatorze grodzieńskim. Następnie pracował w powiecie białostockim. W 1866 r. został sekretarzem komisji do spraw włościańskich w Kraju Północno-Zachodnim, a w roku następnym, w 1867 r. został mianowany na stanowisko członka-redaktora warszawskiej komisji prawnej. Na tym stanowisku przetrwał do 1872 r., kiedy – zaledwie w wieku 30 lat – przeszedł w stan spoczyn-

³⁴ K. K. Арсеньев, *Проектируемая монополизация печати*, „Вестник Европы”, 1893, ks. XII, s. 551-556.

³⁵ Podobnie jak o projekcie opodatkowania prasy, co miało przynieść wpływy do budżetu wysokości 7 mln. rubli – A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 240 – zapiska 16 grudnia 1896 r.

³⁶ Dalej: GUdsD. Spotyka się też w literaturze polskiej tłumaczenie tej nazwy jako: Zarząd (Komitet lub Urząd) do spraw Prasy (Cenzury lub Druku).

³⁷ O początkach GUdsD por. H. Bałabuch, *Obercenzorzy. Naczelnicy Głównego Urzędu ds. Druku za rządów Aleksandra II w świetle wspomnień*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, tom II, pod red. A. Górnika i D. Magiera, Lublin–Siedlce 2009, s. 123-142. Tam też pełna lista naczelników GUdsD – tamże, s. 130-131. Ponadto: В. Г. Чернуха, *Главное Управление по делам печати в 1865-1881 гг.*, [w:] *Книжное дело в России во второй половине XIX – начала XX века*, wyd. 6, Sankt Petersburg 1992, s. 20-40; Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения цензурного ведомства (1804-1917)*, [w:] *Книжное дело в России в XIX – начале XX века. Сборник научных трудов*, wyd. 14, Sankt Petersburg 2008, s. 185-302.

³⁸ Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения цензурного ведомства*, dz. cyt., s. 247.

ku³⁹. W tym wczesnym okresie służby nic nie wskazywało na jego późniejszą karierę w instytucjach cenzury. Po nieomal dziesięcioletniej przerwie – w 1881 r. – wrócił do pracy jako starszy pomocnik konsultanta prawnego. Wreszcie w 1890 r. zaczął pracę jako referent w kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Bezpośrednio przed objęciem stanowiska naczelnika GUdsD – 7 czerwca 1896 r. – został włączony w skład Rady GUdsD, a już cztery dni później – 11 czerwca – objął funkcję pełniącego obowiązki naczelnika GUdsD⁴⁰. Charakterystyczne, iż przez ponad 3 i pół letni okres nie został on zatwierdzony na tym stanowisku. Tak więc w cenzurze zaistniał stan niejako podwójnej doraźności: z jednej strony, prawo prasowe z 1865 r. było „tymczasowe”, z drugiej, osoba naczelnika również stwarzała stan niejako tymczasowości w cenzurze⁴¹. Później po zakończeniu służby w GUdsD, z dniem 1 stycznia 1900 r., Sołowjow wszedł w skład Rady Ministra Spraw Wewnętrznych. Być może pewien wpływ na jego odejście miał pogarszający się stan zdrowia. W roku następnym – 1901 – w wieku 59 lat Sołowjow zmarł.

Ciekawe były okoliczności towarzyszące wyborowi Sołowjowa na naczelnika GUdsD. Ukazywały one swoiste mechanizmy towarzyszące rozgrywkom w kręgach rosyjskiej władzy. Już od wczesnej wiosny 1896 r. w elitach rządowych trwały ożywione dyskusje nad zastąpieniem podupadającego na zdrowiu Feoktistowa, najdłużej urzędującego (12 lat i pięć miesięcy) spośród wszystkich naczelników cenzury⁴². W trakcie wyłaniania jego następcy doszło do swoistej próby sił wśród ówczesnych rosyjskich prominentów.

Mimo, że formalnie decydujący głos w kwestii obsady stanowiska naczelnika GUdsD należał do ministra spraw wewnętrznych, również inni ministrowie chcieli, wyboru osoby przychylniej dla ich resortu, a więc i dla nich, tak by nowy naczelnik pilnował właściwego prezentowania ich działalności w prasie. W zależności od tego o czym – i w jakiej tonacji – pisywała prasa, niejednokrotnie naruszało to interesy poszczególnych resortów czy grup interesów. I tak np. w kwietniu 1896 r., a więc na dwa miesiące przed odejściem Feoktistowa, minister finansów S.J. Witte, dotknięty krytycznym artykułem o polityce dewaluacyjnej rządu jaki ukazał się w „Nowoje Wremija”, wypowiadał się, że naczelnikiem powinien zostać ktoś kto nie dopuści do podobnych publikacji⁴³. Z kolei minister spraw wewnętrznych Goremykin forsował

³⁹ Tamże. W biogramie zamieszczonym w: *Энциклопедический словарь*; wyd. Брокгауз и Ефрон, Санкт Петербург [dalej: *Брокгауз*], t. 60, s. 796, podano, że po 1873 r. „przez długie lata pracował w kancelarii ministra wojny.

⁴⁰ Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения цензурного ведомства*, dz. cyt., s. 247.

⁴¹ Suworin, z niejakim zdziwieniem, wspominał, że na bilecie wizytowym Sołowjowa o treści „Michail Pietrowicz Sołowjow, dyrektor Głównego Urzędu do spraw Druku, Plac Aleksandryjski nr 2 m. 41” było ręcznie dopisane: „Czasowo pełniący obowiązki” i poprawiono „dyrektora” – A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 240 – zapiska 21 października 1896 r.

⁴² E. M. Feoktistow zmarł 16 czerwca 1898 r., a więc w dwa lata po ustąpieniu ze stanowiska naczelnika cenzury. Por. jego nekrolog: Л. Майков, Е. М. Феоктистовъ, „Журнал Министерства Народного Просвещения”, 1898, август, s. 26-44,

⁴³ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt, s. 155.

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

kandydaturę W. Gringmuta, który był następcą Katkowa na stanowisku redaktora naczelnego „Moskowskich Wiedomosti”. Jednak zarówno to pismo, jak i osoba Gringmuta, nie miały już takiego znaczenia jak za czasów redaktorstwa Katkowa, kiedy periodyk ten znajdował się w apogeum świetności. Po odejściu Katkowa, „Moskowskije Wiedomosti” nadal jednak stanowiły istotny element dla wielu przedstawicieli sił reakcyjnych w rosyjskich elitach władzy⁴⁴. Szokująca była nie tyle sama kandydatura, wszak miał on na stanowisku szefa cenzury chronić interesów samodzielną władzy, co fakt, że według koncepcji Goremykina, Gringmut miał wraz z pełnieniem obowiązków naczelnika GUdsD równolegle redagować „Moskowskije Wiedomosti”. Stworzyłoby to niespotykaną sytuację, w której przedstawiciel prasy sprawowałby jednocześnie funkcje zwierzchnika cenzury. Według Suworina, sam Gringmut zdawał sobie sprawę z niestosowności takiej sytuacji⁴⁵. Przeciwno tej kandydaturze zaprotestował też ówczesny minister finansów S. J. Witte⁴⁶. Według niego to właśnie K. P. Pobiedonoscew zaprotestował Sołowjowa na to stanowisko. W sumie dla wielu był to człowiek z tego samego kręgu: Sołowjow współpracował z „Moskowskimi Wiedomostiami” zajmując się krytyką artystyczną⁴⁷.

Sołowjow obejmując stanowisko, podkreślał, że „zamierza być nie zarządzającym do spraw prasy, ale zarządzającym prasą”⁴⁸. Było to dość specyficzne podejście. Swoją „misję” jako naczelnika GUdsD sam Sołowjow przedstawiał następująco: „Jestem zdania, że naczelnik ds. prasy pod wieloma względami jest niczym redaktor naczelną wszystkich wydawnictw”⁴⁹. Nie wiadomo czy świadomie, ale słowa te nawiązywały do wcześniejszej kandydatury Gringmuta.

Aleksy Suworin, mający – z racji swojej pozycji nie tylko wydawcy, czy animatora rosyjskiej kultury, ale także twórcy i pisarza – częste kontakty z naczelnikami GUdsD, zarówno oficjalne, jak i prywatne⁵⁰, w swym dzienniku wystawił mu miążdzącą ocenę:

⁴⁴ L. Bazyłow abstrahując od poglądów Katkowa, przyznawał, że był on przynajmniej zdolnym redaktorem, sprawnie kierującym pismem i jednocześnie doskonale władającym dziennikarskim piórem. Tych wszystkich cech brakowało jego następcy, a mimo to – być może z sentymentu – „Moskowskije Wiedomosti” stanowiły czołowy organ w Rosji – L. Bazyłow, *Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX wieku*, Warszawa 1996, s. 22.

⁴⁵ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 173 – zapiska z 1 maja 1896 r.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 174-175 – zapiska z 2 maja 1896 r.

⁴⁸ А. Ф. Бережной, *Царская цензура и борьба большевиков за свободу печати (1895-1914)*, Leningrad 1967, s. 44.

⁴⁹ И.И. Ясинский, *Мои цензора. Из воспоминаний*. „Исторический Вестник”, R. 32, 2, февраль 1911, s. 547.

⁵⁰ A. Suworin wspominał, że w październiku 1896 r., naczelnik Sołowjow złożył mu prywatną wizytę, której charakter nie był dla Suworina jednoznaczny: „Rewizytuje mnie, czy składa mi pierwszą wizytę?” – A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 223 – zapiska z 21 października 1896 r.

Henryk Bałabuch

W całej rozmowie z Sołowjowem uderzył mnie jakiś rys, ni to głupoty, ni to nienawiści, nie mający nic wspólnego z inteligencją, a wynikający jedynie z braku jakichkolwiek kwalifikacji do tej pracy⁵¹.

Z kolei w oczach księcia E. E. Uchtomskiego – znającego Sołowjowa kilkanaście lat przed postawieniem go na czele GUdsD – był to „mądry, utalentowany człowiek, artysta, mistyk”⁵².

Redaktor „Birżewych Wiedomosti”, I. I. Jasinskij przywołuje inną, powszechną opinię o swoistym „carstwowaniu” Sołowjowa, jako najbardziej mrocznej epoce w historii rosyjskiej prasy⁵³. Jego specyficzny charakter – Jasinskij podkreślał bezceremonialność Sołowjowa w kontaktach międzyludzkich, wręcz grubiańskość – sprawiał, że był nie lubiany zarówno przez ludzi pióra jak i swoich podwładnych. Z drugiej jednak strony, tenże Jasinskij, nie odmawiał mu inteligencji i trafności w ocenie talentów różnych literatów. Jak bardzo nietuzinkowym – przy wszystkich jego wadach – naczelnikiem GUdsD był Sołowjow, najlepiej świadczył fakt, że ambicją jego było „przeprowadzenie” przez cenzurę, tj. wprowadzenie do oficjalnego obiegu wydawniczego, twórczości A. I. Hercena. A jednak mimo, iż Sołowjow uważał autora „Rzeczy minione i rozmyślenia” za „dumą i sławę literatury rosyjskiej”, nawet jemu – naczelnikowi GUdsD, nie udało się ominąć rygorów carskiej cenzury, którą wszak kierował⁵⁴. Reguły rządzące samodzierżawnym państwem carów były nieubłagane także dla niego.

Jako naczelnik, najważniejsze sprawy dotyczące prasy przekazywał do akceptacji, nie swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi tj. ministrowi spraw wewnętrznych, lecz Pobiedonoscewowi, który wciąż pozostawał ostatecznym arbitrem w kwestiach cenzuralnych. Być może właśnie to sprawiło, że w oczach wielu osób bezpośrednio kontaktujących się z Sołowjowem, uznawano, iż podtrzymywał on główne pryncypia polityki cenzuralnej swego poprzednika Feoktistowa, także bez zastrzeżeń realizującego zalecenia Pobiedonoscewa⁵⁵. W okresie rządów Sołowjowa wydany został m.in. znaczący ukaz wprowadzający pewne zmiany w prawie prasowym z 1865 r. Ukaz wydany 28 marca 1897 r. zakazywał sprzedaży wydawnictw bez zgody ministra spraw wewnętrznych. W ten sposób ograniczono prawa własności wydawców, uznając że należy wyjąć czasopisma z normalnych zasad obowiązujących trans-

⁵¹ Tamże, s. 224-225 – zapiska z 21 października 1896 r.

⁵² Ks. E. E. Uchtomski opowiadając o mistycyzmie Sołowjowa wspominał, że „kilka razy już ukazywał mi się diabeł”. W opinii Uchtomskiego, miało to świadczyć o znacznej wrażliwości duchowej Sołowjowa – tamże.

⁵³ И. И. Ясинский, *Мои цензора. Из воспоминаний*. „Исторический Вестник”, R. 32, 2, февраль 1911, s. 552.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tak oceniał to np. P. P. Gnedicz, który podczas wizyty u Sołowjowa, usłyszał dokładnie takie samo „słowo w słowo” odmowne uzasadnienie wobec swojej prośby, analogiczne jak wcześniej usłyszane od Feoktistowa – П. П. Гнедичь, *Последние орлы. (Силуэты конца XIX века)*, „Исторический Вестник”, R. 32, 2, февраль 1911, s. 472.

akcje rynkowe. Władze uzasadniały to koniecznością zapobieżenia przekazywania wydawnictw „osobom nie zasługującym na prawa wydawnicze, zarówno ze względu na ich pozycję społeczną, cenzus wykształcenia czy prawomyślność”⁵⁶. Nie wszystkie projekty udało się Sołowjowowi zrealizować. Np. w ramach polityki rusyfikacyjnej zamierzał nakazać, by na książkach wydawanych w języku polskich umieszczać tytuły po rosyjsku. Ostatecznie jednak to zarządzenie zostało cofnięte przez ministra spraw wewnętrznych⁵⁷.

Wkrótce po odejściu ministra Goremykina jesienią 1899 r. odszedł także ze stanowiska naczelnik GUdsD Sołowjow. Następcą Goremykina został 3 listopada 1899 r. Dymitr Sijjagin, który rozpoczął bardziej aktywną politykę ministerstwa⁵⁸. Ta wzmożona, a przy tym według wielu, kontrowersyjna działalność nowego szefa spraw wewnętrznych, udzieliła się także mianowanemu przez niego nowemu naczelnikowi GUdsD.

Następcą Sołowjowa został książę Nikołaj Władimirowicz Szachowskoj (Николай Владимирович Шаховской)⁵⁹. Urodzony w 1856 r., w 1880 r. ukończył fakultet historyczno-filologiczny uniwersytetu moskiewskiego. Po studiach rozpoczął pracę w ministerstwie oświaty. Już w roku następnym został przeniesiony do ministerstwa sprawiedliwości, w ramach którego został oddelegowany do moskiewskiego archiwum głównego. Ostatecznie jednak związał się z ministerstwem spraw wewnętrznych. Warto zwrócić uwagę, że właśnie te trzy resorty : oświaty, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych były kluczowe w zakresie spraw cenzuralnych⁶⁰. Początkowo, od 1882 r. był urzędnikiem do specjalnych poleceń przy osobie ministra hr. D. A. Tołstoja, a w latach 90. związał się z instytucjami cenzury. Od sierpnia 1894 r. był cenzorem Moskiewskiego Komitetu Cenzury, a w grudniu 1898 r. został przewodniczącym S. Petersburgskiego Komitetu Cenzury. Jego działalność na polu kontroli wydawnictw została doceniona przez zwierzchników i 13 grudnia 1899 r. wszedł w skład Rady GUdsD, co było wstępem do powierzenia mu trzy tygodnie później, z dniem 1 stycznia 1900 r. obowiązków naczelnika GUdsD. Był więc drugim w dziejach urzędu, od czasów pierwszego naczelnika GUdsD – M. P. Szczerbinia, zwierzchnikiem instytucji cenzuralnych zaznajomionym z pracą w cenzurze jeszcze przed objęciem funkcji naczelnika. Przy jego nominacji, z pewnością nie bez znacze-

⁵⁶ *Министерство Внутренних Дел*, dz. cyt., s. 219.

⁵⁷ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 223 – zapiska z 16 grudnia 1896 r.

⁵⁸ L. Bazyłow, dz. cyt., s. 40-41.

⁵⁹ Podstawowe informacje : Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения цензурного ведомства*, dz. cyt., s. 247-248.

⁶⁰ Zjawisko to miało wymiar zarówno historyczny, jak też polityczny. Spór czy sprawy cenzuralne winny podlegać ministerstwu oświaty, ministerstwu sprawiedliwości czy spraw wewnętrznych, występował właściwie od początku XIX wieku, a szczególne wymiar osiągnął w ramach reform lat 60. XIX w., których ostatecznym efektem, było przekazanie spraw cenzuralnych z gestii ministerstwa oświaty do ministerstwa spraw wewnętrznych i opracowanie ustawy z kwietnia 1865 r. Również w okresie późniejszym, kwestie te były podnoszone, czy to w projektach zwiększenia roli sądownictwa w zakresie spraw cenzuralnych w latach 70. XIX w., czy w postaci Komitetu Czterech Ministrów za Aleksandra III.

nia były też koneksje wynikające z wysokiego urodzenia. Taką szybką karierę zawdzięczał - według Jegorowa - pokrewieństwu z feldmarszałkiem hrabią Dymitrem A. Milutinem, ministrem wojny za Aleksandra II⁶¹.

Będąc dziesiątym z kolei naczelnikiem GUdsD wprowadził nowe, nieznanne uprzednio praktyki. Już w lipcu 1900 r. odbył podróż służbową dokonując inspekcji prowincjonalnych urzędów cenzury. Odwiedził Kijów, Charków i Odessę⁶². W czasie swoich podróży zapoznawał się zarówno z problemami trapiącymi te urzędy, jak też – co było niezwykle dla wszystkich znających realia cenzury carskiej – interesował się sytuacją lokalnych czasopism. Rozpoczął też badania nad czytelnictwem prasy, nad popytem i rozpowszechnianiem literatury w Rosji⁶³. Tego typu aktywność została doceniona przez władze zwierzchnie, gdyż od 1 lutego 1901 r., a więc po 13 miesiącach pełnienia obowiązków został zatwierdzony na stanowisku naczelnika; otrzymał nominację likwidującą stan tymczasowości istniejący, co warto przypomnieć również za jego poprzednika Sołowjowa, a więc od chwili odwołania Feoktistowa w 1896 r. W roku następnym kontynuował podróże służbowe odwiedzając Jarosław, Niżny Nowogród, Kazań, Saratow, Samarę, Carycyn i Rostow nad Donem⁶⁴.

Ten nowy, niespotykany w carskiej Rosji „otwarty”, czy nawet wręcz życzliwy stosunek do petentów cenzury, jaki prezentował Szachowskoj, był zaskoczeniem dla wielu twórców i wydawców, pamiętających wcześniejszych naczelników cenzury⁶⁵.

Z okresem rządów Szachowskoja wiązało się wydanie długo oczekiwanego przez prasę ukazu. Z dniem 4 czerwca 1901 r. ograniczono do jednego roku moc obowiązująca ostrzeżeń dawanych prasie stołecznej (czyli zwolnionej z cenzury prewencyjnej). Dotychczas, czyli od 1865 r. ostrzeżenia były bezterminowe, co stawało wiele periodyków w trudnej sytuacji. Ostatecznie same władze uznały, że „stan poprzedni będąc nienormalnym i wymagał odpowiednich zmian”⁶⁶.

Mimo pewnych osiągnięć kariera Szachowskoja nie trwała długo. Został odwołany ze stanowiska w kwietniu 1902 r. Z pewnością przyczyniła się do tego głośna sprawa felietonu A. W. Amfiteatrowa opublikowanego w styczniu 1902 r.⁶⁷ (o której

⁶¹ Ks. Szachowskoj „przypadkowo” gościł w willi Milutina na Krymie właśnie wtedy, gdy był tam również sam car. Milutin skorzystał z okazji i zaprotegował swego kuzyna, co jednoznacznie określiło nominację – A. B. Egorow, *Страницы из прожитого*, Одесса 1913, s. 219.

⁶² Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения*, op. cit. s. 247-248.

⁶³ А. Ф. Бережной, *Царская цензура*, op. cit., s. 47.

⁶⁴ Н. А. Гриченко, Н. Г. Патрушева, *Центральные учреждения*, dz. cyt., s. 248.

⁶⁵ П. П. Гнедичь, *Последние орлы. (Силуэты конца XIX века)*, „Исторический Вестник”, R. 32, 2, февраль 1911, s. 471. Wspomina, że Szachowskoj nie tylko nie kazał długo czekać na siebie w poczekalni, ale także np. w przeciwieństwie do Feoktistowa, przyjmował w swoim gabinecie.

⁶⁶ *Министерство Внутренних Дел*, dz. cyt., s. 220.

⁶⁷ Tak twierdził sam Szachowskoj, który podczas wizyty u Suworina: „wymyślał na Amfiteatrowa, mówił, że go zgubił, [mimo, że on – Szachowskoj] wielokrotnie ratował „Rossiję” – A. Suworin, *Дziennik*, dz. cyt., s. 468 – zapiska w dzienniku z dn. 23 stycznia 1902 r. Tak też oceniał przyczynę odejścia cenzor Jegorow, według którego „ani cenzor przeglądający gazetę, ani sam naczelnik GUdsD nie zwrócili należytej uwagi na ten felieton, i dowiedzieli się o wszystkim dopiero wówczas gdy mówił o nim cały Petersburg – A. B. Egorow, *Страницы из прожитого*, Odessa 1913, s. 230-231.

poniżej). Jednak warto też zwrócić uwagę, że kilka dni wcześniej nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Zastrzelonego 2 (15) kwietnia D. S. Sipjagina, zastąpił W. K. von Plehwe.

Sprawa Aleksandra W. Amfiteatrowa – jeden z powodów odejścia Szachowskoja – wydarzenie literackie o posmaku skandalu, podekscytowała opinię w Rosji z uwagi na fakt satyrycznego przedstawienia rodziny carskiej. Dn. 13 stycznia 1902 r. w gazecie „Rossija” ukazał się felieton Amfiteatrowa pt. *Господа Обмановы* (*Rodzina Szalbierscy*; ewidentna aluzja do *Романовы*)⁶⁸. Konsekwencje ukazania się tej publikacji był dramatyczne: Amfiteatrow został zesłany do Nerczyńska, naczelny redaktor do Pskowa, a samą gazetę zamknięto⁶⁹. Amfiteatrow znany rosyjski publicysta i powieściopisarz, syn protopopa soboru uspieńskiego, już wcześniej zdobył popularność za sprawą niejednoznacznych tekstów publicystycznych. Sazonow, wydawca i naczelny redaktor „Rossii”, jeszcze przed ukazaniem się felietonu Amfiteatrowa, czytał ów tekst, chwalać autora swojego pisma, za ten – jego zdaniem – jeden z najlepszych tekstów w ostatnim czasie⁷⁰.

Sprawa tego felietonu ukazywała ciekawe niuanse funkcjonowania cenzury. Np. Suworin w pierwszym odruchu sądził, że była to satyra na jego – Suworina – rodzinę. Sazonow, redaktor naczelny „Rossii” zdecydował się na druk tekstu, uznając, że to jeden z najlepszych tekstów Amfiteatrowa. Sam autor, początkowo nie przywiązywał większej wagi do swego tekstu, nie liczył nawet że redakcja zgodzi się na jego druk⁷¹. Kiedy „rano zobaczył wydrukowany felieton powiedział: «Nie domyślił się»”⁷². Charakterystyczne było to, że nie był to pierwszy tego typu satyryczny tekst Amfiteatrowa. W 1901 r. napisał bajkę, w której w postaci głupiego Jasia dopatrywano się cesarza. Podobnych tekstów krytycznych czy wręcz obraźliwych wobec głowy państwa było więcej. Kiedy wskazywano inkryminowane teksty naczelnikowi GUDsD ks. Szachowskojowi, wyrażając zdziwienie, dlaczego cenzura nie reaguje, ten bagatelizował całą sprawę. Rzecz o tyle znamienita, że wszak ostrze satyry skierowane było w osobę cara. Co ciekawe zdaniem Suworina tłem dla całej sprawy, bynajm-

⁶⁸ Tak rozszyfrowywał felietonowe postaci Suworin: „Państwo Szalbierscy – to rodzina Romanowów, Aleksy Aleksiejewicz – to Aleksander Aleksandrowicz, Mikołaj Aleksandrowicz, czyli Milutki Mikuś – to Mikołaj II, itd.; imiona zmienione, ale te same inicjały Marii Fiodorowny, Aleksandra II, Mikołaja II. Tak jakby umyślnie się starał, by czytelnik musiał się zorientować, co się pod tymi imionami kryje. Publiczność oczywiście rozchwytywała egzemplarze gazety” – A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 460.

⁶⁹ L. Bazyłow przywołał sprawę Amfiteatrowa, jako ilustrację polityki ministra spraw wewnętrznych Sipjagina, który „nie cofał się przed najbardziej drastycznymi pociągnięciami” – L. Bazyłow, dz. cyt., s. 256. W sumie, zważywszy na ciężar zarzutów, konsekwencje jakie wyciągnięto wobec pisma, nie były największe. Początkowe projekty zamknięcia pisma, zamieniono na czasowe zawieszenie. Po pewnym czasie pismo mogło się dalej ukazywać pod warunkiem zmiany osoby redaktora naczelnego.

⁷⁰ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 463 – zapiska z 15 stycznia 1902 r.

⁷¹ Jak zapisał w swoim dzienniku Suworow: Amfiteatrow „wieczorem przyjechał z Pskowa, gdzie napisał felieton, odesłał go do redakcji i powiedział: «chyba nie zamieszczą. To będzie trzeci felieton odrzucony. Nie będą mogli przynajmniej powiedzieć, że nic nie robię»” – A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 461 – zapiska z 15 stycznia 1902 r.

⁷² Tamże.

niej nie było podłoże polityczne, ale zwykła rywalizacja dwóch czołowych publicystów „Rossii”: Amfiteatrowa i Doroszewicza⁷³. Jednak w ówczesnych warunkach publiczność nie dostrzegała, czy po prostu nie znała, tych wszystkich niuansów i personalnych kontekstów, za to doskonale umiając czytać pomiędzy wierszami, wychwytywała wszelkie aluzje polityczne. A wymowa tekstu była dla wielu jednoznaczna: ostra satyra na rodzinę cara. Sprawa Amfiteatrowa okazała się papierkiem lakmusowym cenzury carskiej.

Po odejściu z funkcji naczelnika GUdsD Szachowskoj został członkiem rady ministra spraw wewnętrznych. Zmarł cztery lata później – będąc wciąż na służbie – 12 sierpnia 1906 r., jako jedna z ofiar krwawego zamachu na Stołypina⁷⁴.

Następcą Szachowskoj został Nikołaj Andriejewicz Zwierjew (Николай Андреевич Зверев), urodzony w 1850 r.⁷⁵ Mimo, że pochodził z rodziny włościańskiej, uzyskał staranne wykształcenie, kończąc fakultet prawa na uniwersytecie moskiewskim. Pozostał na uczelni kontynuując karierę uniwersytecką⁷⁶. Już w 1895 r. został profesorem, a w 1898 r. rektorem uniwersytetu moskiewskiego⁷⁷. Sukcesy uniwersyteckie zostały dostrzeżone przez władze państwowe. W tymże 1898 r. został zastępcą ministra oświaty⁷⁸, a w 1901 r. senatorem⁷⁹. Po zabójstwie Sipjagina i odwołaniu Szachowskoj, nowy minister spraw wewnętrznych von Plehwe mianował go 9 maja 1902 r. na stanowisko naczelnika GUdsD, jako jedenastego z kolei. Piastował je ponad dwa i pół roku do 16 stycznia 1905 r. kiedy został odwołany w gorącej atmosferze wydarzeń związanych z porażkami Rosji na Dalekim Wschodzie i w klimacie

⁷³ Charakterystyczne, że poprzednik ks. Szachowskoj, naczelnik Sołowjow, doskonale znający obu tych publicystów, zdecydowanie wyżej cenił Doroszewicza, a jednocześnie – jak wspominał Jasinskij – bardzo nie lubił Amfiteatrowa - И. И. Ясинский, *Мои цензора. Из воспоминаний*, dz. cyt., s. 552.

⁷⁴ Zamach na Stołypina miał miejsce 12 sierpnia 1906 r. podczas niedzielnych otwartych dni, kiedy premier zwyczajowo przyjmował petentów w swojej willi na Wyspie Aptekarskiej w Petersburgu. Trzej maksymaliści, z których dwóch przebranych było za żandarmów, wrzucili do wnętrza budynku teczki z bombami, wskutek czego doszło do masakry: 27 petentów, strażników i samych zamachowców zostało rozerwanych na strzępy, 32 osoby zostało ranne. Sam Stołypin cudem uszedł z życiem – R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2006, s. 178. Ks. Szachowskoj obecny w willi Stołypina, został tylko lekko ranny, jednak – ze wskutek zaniedbania rany twarzy, zmarł wkrótce z powodu zakażenia krwi - А. В. Егоров, *Страницы из прожитого*, Odessa 1913, s. 230.

⁷⁵ Nekrolog Zwierjewa: „Исторический Вестник”, R. 38, 4, апрель 1917, s. 297-298.

⁷⁶ Specjalizował się w historii filozofii prawa. Później otrzymał katedrę encyklopedii i historii filozofii prawa na uniwersytecie moskiewskim. Zwierjew był więc drugim – po Grigorjewie w latach 70. XIX w. – naczelnikiem GUdsD z tytułem profesorskim – o Grigorjewie patrz. – H. Bałabuch, *Obercenzorzy. Naczelnicy Głównego Urzędu ds. Druku za rządów Aleksandra II w świetle wspomnień*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, tom II, pod red. A. Górnika i D. Magiera, Lublin-Siedlce 2009, s. 137-139.

⁷⁷ Wcześniej w 1893 r. pełnił czasowo obowiązki rektora.

⁷⁸ Zwierjew był towarzyszem ministra oświaty Bogolepowa, zajmował się pracami nad reformą szkolnictwa średniego, oraz licznymi działaniami o charakterze ustawodawczym.

⁷⁹ W II departamencie Senatu.

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

narastającej sytuacji rewolucyjnej. W późniejszym okresie od 1909 r. był członkiem Rady Państwa⁸⁰. Zmarł 8 marca 1917 r.⁸¹

Zwierjew jako naczelnik GUdsD, pod wieloma względami stanowił przeciwieństwo swojego poprzednika ks. Szachowskoja. Tak charakteryzował Zwierjewa A. W. Jegorow: „Był to człowiek starszy⁸², skromny, jak przystoi uczonemu, opanowany, uprzejmy i grzeczny w stosunku do podwładnych”⁸³.

Skala trudności, z jaką borykało się państwo rosyjskie na przełomie XIX i XX w., w sposób naturalny przekładała się na niełatwe zadanie stojące przed organami cenzury. Musiały one starannie nadzorować wszelkie wydawnictwa, aby pogodzić różnorodne koncepcje w polityki wewnętrznej. Warto jednak zwrócić uwagę, że mimo wszystko, w swojej bieżącej działalności cenzura z wolna odchodziła od drażniącego ucisku z czasów panowania Aleksandra III. Trudno jednak było mówić o poszerzeniu sfery wolności słowa w Rosji. Z jednej strony utrzymywano wszelkie dotychczasowe szykany, środki represyjne, ale jednocześnie wprowadzono nowe metody oddziaływania na wydawnictwa: metody stosowane przez cenzurę stały się bardziej wyrafinowane i różnorodne.

Jednym z najważniejszych problemów funkcjonowania cenzury carskiej na przełomie XIX i XX w. było istniejące od ponad ćwierćwiecza tzw. ustawodawstwo cyrkularzowe⁸⁴. Był to klasyczny przykład uczynienia z biurokratycznej doraźności – jaką bezsprzecznie było wydawanie cyrkularzy w związku z problemami bieżącej polityki – stałej, niezmiennej zasady, tworzącej jedną z zasadniczych cech systemu. W prawie cyrkularzowym znalazła ujście permanentna dążność biurokracji carskiej do ręcznego sterowania sprawami prasy. Było to efektem z jednej strony chęci elastycznego dostosowywania się administracji do zmieniającej się rzeczywistości, z

⁸⁰ W Radzie Państwa był związany z ugrupowaniem „prawych”, brał udział w licznych komisjach parlamentarnych, przede wszystkim komisji ds. oświaty ludowej.

⁸¹ We wspomnianym nekrologu zamieszczonym w „Историческом Вестнике” jedynie wzmiankowano jego służbę jako naczelnika GUdsD, koncentrując się głównie na jego karierze uniwersyteckiej i różnorodnych formach działalności naukowej. Podkreślano też znaczenie jego prac o L.N. Tolstoju jako artyście, oraz o ostatnich powieściach F.M. Dostojewskiego.

⁸² Zwierjew był sześć lat starszy od swego poprzednika ks. Szachowskoja. Ale z uwagi na fakt że w chwili obejmowania stanowiska w 1900 r. Szachowskoj miał 44 lata, zaś obejmujący dwa lata później Zwierjew liczył już wówczas 52 lata mogło to stwarzać sporą dostrzegalną różnicę.

⁸³ A. B. Егоров, *Страницы из прожитого*, Odessa 1913, s. 231.

⁸⁴ Ustawodawstwo cyrkularzowe zostało wprowadzone na mocy ukazu cara Aleksandra II z 16 czerwca 1873 r., a następnie włączone do ustawy o cenzurze i druku jako art. 140. Umożliwiała ono wprowadzanie zakazów poruszania przez prasę określonych tematów i jednocześnie represjonowanie i zawieszanie periodyków nie przestrzegających rozporządzeń ogłaszanych w tajnych cyrkularzach GUdsD – szerzej o ustawodawstwie cyrkularzowym por. M. K. Лемке, *В мире усмотрения*. (Ст. 140 и 156 уст. о ценз. и печ.), „Вестник Права”, 1905, сентябрь, s. 97-156 – tutaj przykłady cyrkularzy pogrupowanych w dwudziestu dwóch kategoriach. Ówczesna publicystyka – ze zrozumiałych względów – zakordonowała poświęcała temu zagadnieniu sporo uwagi – np. Hannibal, *Положение прессы*, „Тыждень” (Lwów), R. 6 (1898), nr 27, 3 VII 1898, s. 209-210. Ponadto: Rigberg, *The Tsarist Press Law 1894-1905*, dz. cyt., por. także – H. Bałabuch, *Uniwersalne i partykularne uwarunkowania biurokracji nadzorującej prasę (na przykładzie cenzury carskiej)*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, tom I, pod red. A. Górką, I. Łucia i D. Magiera, Lublin-Siedlce 2008, s. 363-380.

drugiej wynikało z potrzeby zapewnienia możliwie największej liczbie podmiotów administracji wpływu na prasę⁸⁵. Głosy krytyczne wobec cyrkularzy były powszechne. Wodowozow twierdził, że „cyrkularze te stanowiły jak gdyby samodzielne ustawodawstwo, paralelne z ustawą cenzuralną, a pod pewnymi względami ważniejsze od niej”⁸⁶. Ich specyfika sprawiała, że stanowiły jeden z najbardziej charakterystycznych wyznaczników nie tylko ukazujących specyfikę cenzury rosyjskiej, ale zdaniem niektórych były nawet czymś więcej: oddawały ducha caratu. Właśnie w związku z cyrkularzami N. Nowombergskij trafnie zauważył, że stanowiły one najlepszy dowód, jak „prawodawstwo prasowe nierozzerwalnie przeplatało się z ogólnym życiem kraju”⁸⁷.

Cyrkularze dotyczyły różnych spraw. Poważnym problemem dla caratu było rosnące czytelnictwo prasy i innych wydawnictw (broszur lub podobnych, tanich i popularnych a wysoko nakładowych, publikacji) skierowanych do szerokich kręgów społeczeństwa rosyjskiego. Sprawa była o tyle szczególna, że częstokroć dotyczyła publikacji dopuszczonych przez cenzurę do obiegu wydawniczego, a następnie przedrukowywanych w całości lub w części w dużych nakładach i „rozprowadzanych wśród publiki nieprzygotowanej do poważnego odbioru”⁸⁸. W takich przypadkach GUdsD zalecał podległym sobie urzędnikom szczególną wnikliwość i rozwagę, by tego typu wydawnictw – zarówno w oddzielnych wydaniach jak i w zbiorach – nie dopuszczać do publicznych bibliotek, oraz zakazywać sprzedaży ulicznej⁸⁹. Niektóre z takich cyrkularzy dotyczyły publikacji wydanych przed wieloma laty – np. w 1895 r. zakazano wydanej w 1881 r., w Petersburgu, za zgodą cenzury, publikacji „O duchu kompromisu w Anglii”⁹⁰. Niektóre z tych cyrkularzy eliminowały błędy organów prowincjonalnych zezwalające na druk pozornie prawomyślnych publikacji

⁸⁵ Za pośrednictwem cyrkularzy wydawanych formalnie przez GUdsD, na wydawanie których miał wpływ cały szereg instytucji caratu (od ministerstw oraz przeróżnych instytucji centralnych, poprzez administrację niższych szczebli) usiłowano narzucić prasie poruszanie kwestii jedynie wygodnych dla biurokracji, oczywiście w najprostszym wymiarze zakazując kolejnych tematów – o stosunku innych – poza cenzurą – organów administracji carskiej na prasę – por. H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865-1915*, Lublin 2001, s. 105-117.

⁸⁶ В. Водовозов, *Деятельность цензуры в России с 1855 г.*, [w:] *Энциклопедический словарь*, wyd. Ф. А. Брокгауз, И. А. Ефрон, t. XXXVII (półtom 74), s. 961.

⁸⁷ Н. Новомбергский, *Освобождение печати*, dz. cyt., s. 223.

⁸⁸ AP Lublin, KGL, sygn. 1895:127, k. 5 – pismo GUdsD z dn. 15 maja 1895 r. do naczelników guberni.

⁸⁹ Tamże. Zazwyczaj do takich cyrkularzy dołączano listę wydawnictw, na które instytucje cenzury powinny zwrócić szczególną uwagę.

⁹⁰ AP Lublin, KGL, sygn. 1895:127, k. 28 – pismo GUdsD nr 5201 z dn. 11 września 1895 r. do naczelników guberni. W tymże cyrkularzu nakazano również wycofać z publicznych bibliotek i czytelnicy tłumaczenia pracy Johna Morla „O kompromisie”. Łatwo się było domyśleć, że pozycje te posiadały zupełnie inny kontekst w chwili ich wydania, a inny w początkach rządów Mikołaja II.

Meandry biurokratycznych reform cenzury carskiej

omawiających bieżące ustawodawstwo⁹¹, w innych przypadkach zakazy dotyczyły publikacji mających charakter futurologiczny⁹².

Wokół poszczególnych cyrkularzy częstokroć toczono swoiste gry w elitach władzy. I tak np. w początkach swojego urzędowania Szachowskiej wydał okólnik zabraniający wspominać w prasie o przedstawieniu teatralnym „Przemysłowca” wystawionym w Moskwie i o towarzyszącym mu skandalu. Pod wpływem protestów prasy, Szachowskiej próbował wycofać ten cyrkularz, na co musiał uzyskać zgodę władz zwierzchnich. Mimo jego interwencji u byłego ministra spraw wewnętrznych I. N. Durnowo, cyrkularz pozostał w mocy⁹³.

Trudno byłoby przeanalizować i ogarnąć wszystkie te cyrkularze. Ich liczba sprawiała, że stały się one uciążliwe nie tylko dla funkcjonowania prasy, ale również utrudniały bieżącą działalność instytucji cenzury. Właśnie w początkowym okresie rządów Mikołaja II podjęto próby uporządkowania tzw. ustawodawstwa cyrkularzowego. Przeprowadzono ich selekcję a następnie podjęto próbę ich ujednoczenia. Było to wstępem prac zmierzających do dokonania niezbędnej ich kodyfikacji. Pierwsze takie działania zapoczątkował naczelnik GUdsD – Sołowjow – wkrótce po objęciu tego stanowiska w 1896 r. Efektem był wydany 19 lutego 1897 r. przez GUdsD – spis 24 rozporządzeń, przeznaczonych dla redakcji pism zwolnionych z cenzury prewencyjnej. Obejmował on rozporządzenia wydane w ciągu 18 lat: pomiędzy październikiem 1879 r., a styczniem 1897 r.⁹⁴ Rozesłany został do wszystkich guberni w kraju, dla zaznajomienia cenzorów prowincjonalnych z cyrkularzami, których przestrzeganie było szczególnie istotne dla władz centralnych. Jeszcze trzykrotnie dokonywano podobnych kodyfikacji: 4 sierpnia 1899 – a więc powtórnie za rządów Sołowjowa, następnie 22 lipca 1902 r. – gdy naczelnikiem był Zwierjew⁹⁵, i wreszcie 4 lipca 1905 r. – po raz ostatni, już pod naciskiem wydarzeń rewolucyjnych, gdy stanowisko naczelnika GUdsD sprawował od kilku miesięcy A. W. Belgard. Ostatecznie kres ustawodawstwu cyrkularzowemu przyniósł dopiero manifest październikowy.

A przecież obok tego, co najczęściej podkreślano, czyli represyjności ustawodawstwa cyrkularzowego wobec prasy, istniał też inny wymiar tego zjawiska. W swej istocie miało ono na celu usprawnienie pracy biurokracji. Władze zwierzchnie zdawały sobie bowiem sprawę nie tylko z ułomności czy słabości intelektualnej urzędników niższego szczebla, ale także z faktu, iż w samej swej istocie ustawodawstwo cenzuralne wymyka się z jednoznacznego doprecyzowania nawet w najbardziej rozbudowanej formie prawnych rozporządzeń. Stąd też cyrkularze miały dać szcze-

⁹¹ AP Lublin, KGL, sygn. 1896:170, pismo GUdsD nr 2546 z dn. 17 kwietnia 1896 r. do naczelników guberni – dotyczył zakazu broszury wydanej legalnie w Chersoniu w 1896 r. pt. *Объяснение новых правил для рабочих по Высочайше утвержденному закону 1 I 1896 г.*

⁹² Tamże, dotyczyło zakazu wydanej w Żytomierzu w tymże 1896 r. broszury O. M. Ostrowskiego pt. *Великая европейская война 1900-1915.*

⁹³ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 425.

⁹⁴ AP Lublin, KGL, sygn. 1897:75, k. 16-17.

⁹⁵ AP Lublin, KGL, sygn. 1899:76, k. 107, pismo GUdsD nr 6441 z 24 VII 1902 r. do nac. guberni.

gólowe wytyczne dla urzędników: jak stosować procedury cenzuralne, tak by uwzględnić punkt widzenia władz, w sprawach niejednoznacznych. Problem polegał na tym, że w imperium Romanowów nawet najbardziej oczywiste i jednoznaczne – z punktu widzenia caratu – kwestie, mogły nastęrczać kłopotów dla urzędników cenzury. Jedną z takich kwestii były informacje na temat cara i jego rodziny.

Pozornie wydawać się mogło, że kwestia kontrolowania informacji dotyczących dynastii panującej – niezależnie od powyższego przypadku Amfiteatrowa – nie powinna nastęrczać trudności⁹⁶. Wszak w samodzierżawnym państwie carów od wieków wszystko było skoncentrowane na posłuszeństwie i szacunku wobec panujących Romanowów. Jednak właśnie w początkach rządów Mikołaja II ta kwestia nabrała nowego, zgoła nieoczekiwanego wymiaru.

Dobrą ilustracją dla tego zagadnienia była postawa cenzury wobec relacji prasowych dotyczących katastrofy na Polu Chodyńskim do jakiej doszło 18 (30) maja 1896 r. Charakterystyczne było to, że miało to miejsce jeszcze w ostatnim okresie sprawowania funkcji naczelnika GUdsD przez Feoktistowa. Podczas trwających trzy tygodnie uroczystości koronacyjnych, w trakcie festynu ludowego zorganizowanego w Moskwie, wskutek niewłaściwej organizacji zginęło (najczęściej zostało zdeptanych, zmiażdżonych, uduszonych przez kilkuset tysięczny tłum) ponad 1.300 osób⁹⁷. Prasa rosyjska na bieżąco przedstawiała dramatyczne relacje zarówno swoich wysłanników, jak i osób ocalałych z masakry. Informacje te przedrukowywała prasa całego imperium, jak również prasa zagraniczna. Zaskakujący – nie tylko dla ówczesnych obserwatorów – był brak reakcji cenzury na częstokroć drastyczne publikacje, zwłaszcza, że od samego początku, prasa doszukiwała się winnych wśród najwyższych dostojników państwa, czy to w osobie ministra Dworu Cesarskiego, czy moskiewskiego generał-gubernatora w. ks. Sergiusza, stryja Mikołaja II. Ostatecznie pociągnięto do odpowiedzialności tylko drugorzędnych urzędników. A jednak zdumiewać musiała postawa władz i cenzury pozwalających na te publikacje, wskutek których, do Mikołaja II przyłgnął przydomek „Krwawy” na długo jeszcze przed wydarzeniami 1905 r. Władze musiały mieć wszak świadomość szczególnej symboliki uroczystości koronacyjnych, tym bardziej że przygotowywano się do nich bardzo długo, upłynęło wszak ponad półtora roku od śmierci poprzednika. Towarzyszące katastrofie inne wydarzenia jeszcze dodatkowo pogarszały wizerunek nowego władcy – np. bal u ambasadora francuskiego, tego samego tragicznego dnia 18 (30) maja wieczorem, na którym car tańczył, w sytuacji kiedy na Polu Chodyńskim nie wyszła jeszcze krew ofiar, co było ówczesnie komentowane jako „taniec po trupach”. Póź-

⁹⁶ Kwestie ochrony osoby cara i jego rodziny omawiane w ustawie o cenzurze w art. 7, art. 73, art. 102, oraz związane z tym ustawodawstwo cyrkularzowe – por. H. Bałabuch, *Uniwersalne i partykularne uwarunkowania biurokracji*, dz. cyt, s. 374-376.

⁹⁷ Poufny raport ministra sprawiedliwości podawał, że zginęło dokładnie 1389 osób, i jak się wydaje była to rzeczywista liczba ofiar. Szerzej o kwestiach związanych z relacjami prasy o tej tragedii – por. H. Bałabuch, *Katastrofa na Polu Chodyńskim: prasa a cenzura*, [w druku – materiały konferencji „Zbrodnie, sensacje i katastrofy w prasie polskiej do 1914 r.” pod red. K. Stępnika] – tam też bibliografia do tego zagadnienia.

niejsze dochodzenia, jak i badania historyków ukazały dobitnie, że w tym przypadku carat i cenzura wykazały się niespotykaną jak na warunki rosyjskie otwartością⁹⁸, mimo że dla wielu było to trudne do zrozumienia⁹⁹. Oczywiście nie oznaczało to, że cenzura nie podjęła żadnych działań odnośnie tej sprawy, jednak ograniczyły się one głównie do cenzury fotografii prasowych¹⁰⁰. A przecież informacje dotyczące osoby cara i jego rodziny zawsze były priorytetem dla organów cenzury. Nie tylko było to dobitnie zaakcentowane w prawie o cenzurze z 1865 r., ale i w bieżących cyrkularzach wydawanych przez GUdsD¹⁰¹ Przypominały o szczególnej uwadze jaką urzędnicy cenzury winni otaczać tą problematykę. Bezpośrednio przed koronacją 14 maja 1896 r. GUdsD rozesłał do wszystkich podległych sobie instytucji cenzuralnych (w tym do każdej guberni) instrukcje przypominające jak należy cenzurować informacje dotyczące zbliżającej się koronacji¹⁰². O ile pisma ukazujące się poza obiema stolicami ograniczyły się do przedruków z periodyków stołecznych, to przecież informacje tam podawane znacząco podważały prestiż władz carskich. A przecież wielokrotnie w znacznie bardziej incydentalnych kwestiach, daleko mniejszego kalibru niż katastrofa podczas koronacji, cenzura czyniła wszelkie starania, ażeby ukryć niekompetencję

⁹⁸ Tak oceniał postawę ówczesnych władz J. Sobczak: „Wśród czynników rządzących nie było wtedy tendencji do manipulowania informacją, ukrycia przed rosyjską i zagraniczną opinią publiczną, czy też zbagatelizowania wiadomości o tym nieszczęściu. To m.in. korzystnie wyróżniało ówczesną Rosję od tego, co na szeroką skalę praktykowano następnie w - ZSRR, a częściowo praktykuje się nadal we współczesnej Rosji” – J. Sobczak, *Cesarz Mikołaj II. Liberat z usposobienia, autokrata na tronie*, Toruń 2003, s. 378.

⁹⁹ Jak pisano w zakordonowym, lwowskim „Przeglądzie Wszchepolskim”: „Wiadomości podawane przez pisma [galicyjskie i wiedeńskie] sprowadzają się prawie wyłącznie do rosyjskich wiadomości urzędowych, obfitszych niż zwykle”. Było to dla dziennikarzy endeckich tak zdumiewające, że doszukiwano się w tym jakichś działań zakulisowych ze strony władz: „Źródła urzędowe podały o wypadku dużo, ale jednocześnie rząd poczynił starania, ażeby więcej nie dostało się do wiadomości cywilizowanego ogółu. Najlepiej na tym musieli wyjść obecni w Moskwie korespondenci, którym za milczenie sownie pewnie postarano się zapłacić” – *Z obcego świata. Katastrofa na polu Chodyńskim*. „Przegląd Wszchepolski”, 1896, Nr 12, s. 286.

¹⁰⁰ Paryski „L'Illustration” zamieścił zdjęcia z Pola Chodyńskiego opatrzone komentarzem przedstawiającym działania towarzyszące ich powstaniu, oraz tajemnemu przewiezieniu negatywów z Rosji do Francji – tamże.

¹⁰¹ Szczegółowo zagadnienia te określały artykuły 7, 73 i 102 ustawy o cenzurze i druku z kwietnia 1865 r. Wyjątkowa była zwłaszcza pozycja art. 73 stanowiącego osobną, jednopunktową część V rozdziału I te same ustawy – por. polskie tłumaczenie ustawy z 5 kwietnia 1863 r., wydanie nieurzędowe zawierające wszelkie późniejsze zmiany : *Prawo prasowe w Cesarstwie Rosyjskim obowiązujące. Ustawa o cenzurze i prasie (Wydanie nieurzędowe, w przekładzie dosłownym z wydania urzędowego z roku 1890)*, [w:] *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich na podstawie swoich i obcych źródeł opracowany*, pod red. T. Paprockiego, Warszawa 1896, odpowiednio: art. 4 – s. 454, art. 73 – s. 466, art. 104 – s. 471.

¹⁰² AP Lublin, KGL, sygn. 1896:170, k. 23, pismo naczelnika GUdsD nr 3.197 z dn. 14 maja 1896 r. do naczelników guberni – instrukcja dotycząca zarówno informacji w periodykach, jak w drukach zwartych, ogłoszeniach, afiszach itp.

administracji. Również w późniejszym okresie GUdsD powrócił do praktyki przypominającej o rygorach informowania o osobie monarchy¹⁰³.

Przykład reglamentacji informacji dotyczących katastrofy na Polu Chodyńskim pokazywał niejednoznaczność ocen działalności cenzury. A przecież były kwestie znacznie bardziej delikatnej natury – np. sztuki, religii – nie zawsze mające proste przełożenie na sferę polityki. Są to wszak lata, gdy zarówno carat jak i cenzura borykały się z problemem twórczości Lwa N. Tołstoja¹⁰⁴. Jakich narzędzi należałoby użyć, by w tak różnorodnej materii, spróbować ocenić „skuteczność” czy „surowość”? Próby o charakterze statystycznym mogą być zawodne w tym zakresie. Porównanie działań administracji wobec prasy w ostatnim dziesięcioleciu rządów Aleksandra III (tj. lata 1885-1894) i pierwszym dziesięcioleciu panowania Mikołaja II (lata 1895-1904) podważa liczne potoczne stereotypy o cenzurze carskiej. O ile za Aleksandra III zawieszono wskutek ostrzeżeń w latach 1885-1889 cztery czasopisma, a do 1894 jeszcze jedno, to już w pierwszym pięcioleciu panowania Mikołaja II tego typu represje dotknęły siedmiu wydawnictw, a po 1900 r. jeszcze trzech¹⁰⁵. A przecież bezsprzecznie epoka Aleksandra III była trudniejszym okresem dla działalności prasy. To skomplikowane zjawisko można próbować tłumaczyć na wiele sposobów: m.in. istniejącą powszechnie przed 1894 r. autocenzurą, i poczuciem większej swobody wraz z nastaniem nowego władcy. Również inne formy represji administracyjnych gwałtownie wzrosły. Dotkliwy dla wydawnictw zakaz sprzedaży detalicznej (tj. ograniczenie dystrybucji tylko do prenumeraty) w pierwszym 10-leciu rządów Mikołaja II władze zastosowały 57 razy, podczas gdy w ciągu 10 wcześniejszych lat tylko 43 razy¹⁰⁶.

Dezorontację w ówczesnych elitach co do aktualnej polityki władz, w tym samym i meandry polityki caratu związane z obsadą stanowiska naczelnika GUdsD, dość dobrze ilustrowała anegdota przytoczona w dziennikach A. Suworina. Wspom-

¹⁰³ Podstawą tych wszystkich cyrkularzy było rozporządzenie jeszcze z 1873 r. – AP Lublin, KGL, sygn. 1873:56, k. 8-10 pismo GUdsD z 19 maja 1873 do naczelników guberni – zalecające by wszelkie wiadomości o Imperatorze lub jego rodzinie drukować tylko za zgodą Ministra Dworu lub w postaci przedruków z oficjalnych organów: „Правительственный Вестник” lub „Русский Инвалид”. Jednocześnie przypomniano o ścisłym przestrzeganiu wspomnianego art. 73 ustawy prasowej. Podobnie instruowano o sposobie podawania do druku materiałów z podróży zagranicznych Imperatora – AP Lublin, KGL, sygn. 1901:106, k. 101.

¹⁰⁴ Omówienie stosunku cenzury carskiej do L. N. Tołstoja wykracza poza ramy niniejszego tekstu. Wystarczy jedynie wspomnieć, że jego osoba przewija się niezwykle często w cyrkularzach tego okresu – np. z okazji jubileuszu 70-lecia pisarza – AP Lublin, KGL, sygn. 1898:235 – pismo GUdsD nr 3226 z 8 maja 1898 r. do naczelników guberni; tamże – pismo GUdsD nr 3255 z 11 maja 1898 r. do naczelników guberni. Podobnie Tołstoja dotyczyły cyrkularze zarówno wcześniejsze: AP Lublin, KGL, sygn. 1895:127, k. 8, pismo GUdsD z 15 maja 1895 do naczelników guberni; sygn. 1896:170, k. 42, pismo GUdsD nr 7771 z 27 listopada 1896 do naczelników guberni; jak i późniejsze – AP Lublin, KGL, sygn. 1901:106, k. 39, k. 81 – pisma GUdsD do naczelników guberni.

¹⁰⁵ В. Розенберг, В. Якушкин, *Русская печать и цензура в прошлом и настоящем*, Moskwa 1905, s. 139-140. Powyższe liczby odnoszą się do prasy centralnej tj. moskiewskiej i petersburskiej, jako podlegających systemowi ostrzeżeń. To zjawisko jeszcze wyraźniej było widoczne w odniesieniu do prasy ukazującej się poza obiema stolicami, tzn. wydawanej w ramach cenzury prewencyjnej. O ile w latach 1885-1894 łącznie zawieszono 16 pism, to w l. 1895-1904 liczba ta wzrosła do 42 – tamże, s. 138.

¹⁰⁶ Tamże. Pod tym względem rekordowe były lata 1870-1879 - po ten środek aż 92 razy.

minał on, jak w teatrze dostojnicy zauważyli, że na miejscu zarezerwowanym dla naczelnika do spraw prasy siedzi jakaś brunetka. Komentarz był znamieny: „Na takie odpowiedzialne stanowisko, jak naczelnik do spraw prasy, rząd mianuje Bóg wie kogo, jakies smarkate”. Owa osoba wyjaśniła, że jest córką ówczesnego naczelnika GUdsD Sołowjowa¹⁰⁷. Oczywiście zapanowała zrozumiała konsternacja wobec tak dużej niezręczności. Jednak niezależnie od oceny poziomu zachowania, czy raczej wychowania, owych dostojników, przytoczona sytuacja stanowiła poniekąd dobrą wykładnię ówczesnego klimatu panującego we najwyższych kręgach caratu w sprawach cenzury. Z jednej strony owa niefortunna wypowiedź akcentowała znaczenie jakie przywiązywano do roli cenzury w państwie rosyjskim. Z drugiej świadczyła dobitnie o całkowitym zagubieniu się ówczesnej bieżącej polityki w tym zakresie. Skoro – jak przedstawiono powyżej – trudno było doszukać się jakichkolwiek racjonalnych uwarunkowań nawet przy obsadzie stanowiska naczelnika GUdsD, to jak podległa mu instytucja miała realizować jakąś świadomą politykę władz w tym zakresie – o ile taka była.

Zarysowane powyżej wysiłki zmierzające do usprawnienia pracy biurokratycznej maszyny cenzuralnej, podejmowane przez kolejnych naczelników GUdsD należy ukazać jednak w kontekście dłuższej perspektywy przemian prawa prasowego w Rosji. Owo prawo prasowe obowiązujące od kwietnia 1865 r. w samej swojej nazwie nosiło określenie „tymczasowe”. Stąd też nie powinny być dziwić wysiłki kolejnych ekip do wprowadzenia trwalszych rozwiązań. Było charakterystyczne, że wszystkie te podejmowane próby zakończyły się fiaskiem. Zarówno pracująca od 1869 r. komisja pod przewodnictwem księcia S. N. Urusowa, jak kolejna z lat 1880-1881 komisja P. A. Wałujewa nie opracowały zadowalających dla caratu rozwiązań. Być może, jak sugerował wspomniany powyżej K. P. Pobiedonosew, wolność słowa, nawet w ograniczonym, reglamentowanym wymiarze trudna była do pogodzenia z istotą samodzierżawia. Już po odejściu ze stanowiska naczelnika GUdsD Zwierjewa, w styczniu 1905 r., pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych powstała kolejna komisja pod przewodnictwem D. F. Kobeko¹⁰⁸. Zgromadzone przez nią materiały były później wykorzystywane w pracach parlamentarnej komisji ds. reformy systemu prasowego w Dumie Państwowej¹⁰⁹. Nie zmieniało to faktu, że ani podczas pierwszego dziesięciolecia panowania Mikołaja II, ani później po 1905 r. aż po sam kres istnienia caratu, nie udało się zreformować swoistego stanu „tymczasowości” zapisanego nie tylko w tytule ustawy z 1865 r. W ten sposób nieuregulowane meandry cenzuralnej polityki samodzierżawia stały się jedną z przyczyn wydarzeń w 1917 r.

¹⁰⁷ A. Suworin, *Dziennik*, dz. cyt., s. 241 – zapiska z 17 grudnia 1896 r.

¹⁰⁸ W jej składzie obok A. Suworina, K. K. Arsenjewa, M. M. Stasiulewicz i D. I. Pichno znajdzie się także b. naczelnik GUdsD N.W. Szachowskiej jako przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych - Г. В. Жирков, *История цензуры*, dz. cyt., s. 187.

¹⁰⁹ Por. H. Bałabuch, *Kwestia wolności słowa w Dumie Państwowej*, [w:] *Z dziejów pewnego eksperymentu. Parlamentaryzm rosyjski na progu XX stulecia w kontekście kształtowania się świadomości politycznej narodów imperialnej Rosji*, studia pod red. A. Duszyka, K. Latawca i M. Mądzika, Radom 2008, s. 79-97.

Резюме

Меандры бюрократических реформ царской цензуры в первом десятилетии царствования Николая II

Автор раскрывает усилия, направленные на совершенствование работы бюрократической машины царской цензуры, предпринимаемые очередными начальниками Главного Учреждения по Делах Печати. Очередные коллективы хотели ввести прочные решения, реформирующие временный закон, изданный в 1865 году, однако же эти попытки кончились провалом. Во время первого десятилетия царствования Николая II, ни позже – после 1905 г. – даже до самого конца царизма, не удалось реформировать своеобразно состояния „временности“, записанного не только в заглавии 1865 года. Таким образом неурегулированные меандры цензурной политики самодержавия стали одной из причин событий 1917 года.